Dziś dodatek: „ŚWIAT KOBIECY“

Wydanie B

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Czwartek, dnia 10 marca 1949 r. | Konto PKO „Zryw“ nr VI-135 PKO IKP nr VI-140 Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 6086 | Nr 68

Dymisja rządu kuomintangowskiego

Agencja Reutera donosi z Nankinu, że rząd dr Sun-Fo podał się w dniu 7 marca do dymisji. Tymczasowy prezydent Chin kuomintangowskich Li-Tsung-Jen przyjął dymisję gabinetu. Premier Sun-Fo utworzył rząd w grudniu ub. roku. (PAP).

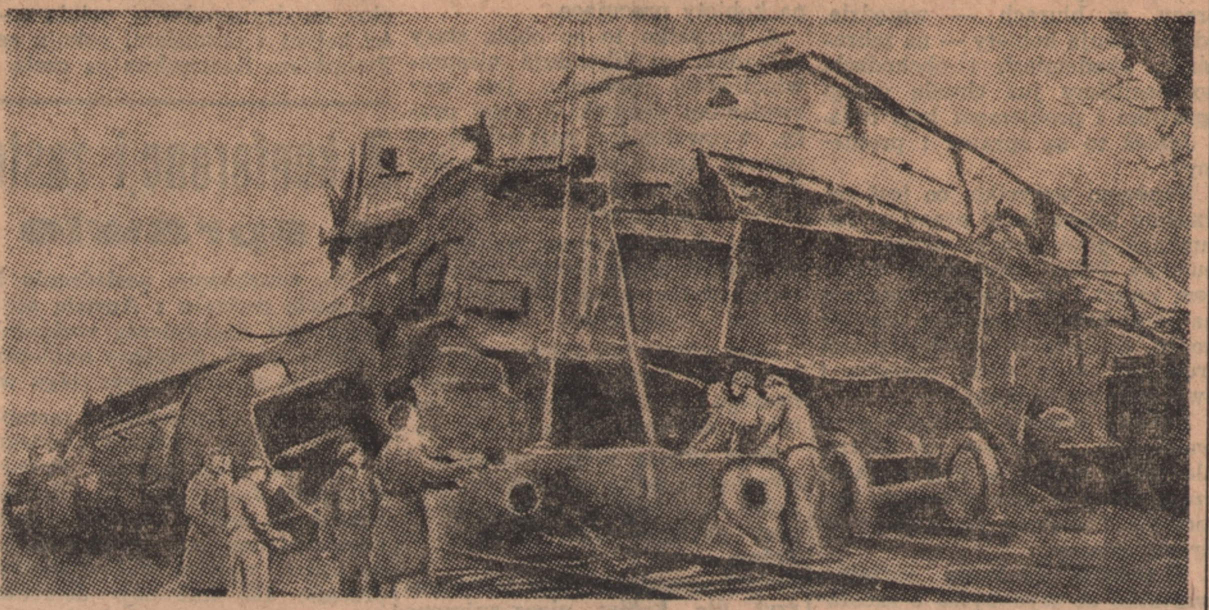
Klęska powodzi w Stanach Zjedn.

Powódź w stanach Iowa i Nebraska w USA wyrządziła bardzo poważne szkody. W dolinie rzeki Missouri przeszło 1.000 domów zostało zniszczonych. W dolinie tej rzeki, a także w dolinie rzeki Niebieskiej (stan Nebraska) wiele miast pozbawionych jest dopływu prądu elektrycznego i gazu. Władze sanitarne obawiają się, że wśród ludności może wybuchnąć epidemia duru brzusznego.

Przed Kongresem Węgierskiego Frontu Ludowego

Na pierwszy krajowy Kongres Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego, który odbędzie się dnia 15 marca poszczególne okręgi Budapesztu wybrały swoich delegatów: reprezentują oni polityków, artystów, uczonych i przodowników pracy, kierowników brygad i przedstawicieli chłopstwa. W 10-tym okręgu wyborczym wybrany został prezydent republiki Szakasits, zaś w okręgu 13-tym sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Rakosi.

38 ofiar katastrofy kolejowej



We Francji, na linii Metz — Dijon, wydarzyła się przed kilku dniami straszna katastrofa kolejowa w wyniku zderzenia dwóch pociągów. Katastrofa pociągnęła za sobą 38 ofiar śmiertelnych i 150 rannych, przy czym wielu spośród rannych zmarło później w szpitalu.
Na zdjęciu: spiętrzone wagony na miejscu katastrofy.

8 krajów łamie prawa związków zawodowych

Rezolucja radziecka w Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ

RADA GOSPODARCZO-SPOŁECZNA ONZ KONTYNUOWAŁA W DNIU 7 MARCA DYSKUSJĘ W SPRAWIE POGWAŁCENIA PRAW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, POSTAWIONĄ NA PORZĄDEK DZIENNY PRZEZ ŚWIATOWĄ FEDERACJĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Delegat radziecki Sołowiew stwierdził, że wysłuchane dotychczas wyjaśnienie krajów, oskarżonych przez Światową Federację, potwierdziły tylko wysunięte przeciwko nim oskarżenia. Sołowiew wymienił obowiązującą w Stanach Zjednoczonych antyrobotniczą ustawę Tafta-Hartley'a jako najbardziej jaskrawy przykład pogwałcenia praw związków zawodowych. Zmniejszenie ilości strajków po wprowadzeniu w życie tej ustawy nie jest, podkreślił Sołowiew, dowodem lepszej sytuacji robotników, lecz dowodem jedynie większego nacisku na robotników ze strony pracodawców i rządu. Delegat radziecki zaznaczył, że prawicowe kierownictwo Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) działa w interesie monopolistów i milionerów amerykańskich, organizując sieć szpiegowską w szeregach robotników. Sołowiew zgłosił projekt rezolucji, wymieniającej 8 krajów, oskarżonych przez Światową Federację jako gwałcących prawa związków zawodowych. Krajami tymi są: Argentyna, Brazylia, Chile, Iran, Hiszpania frankistowska, Liban, faszystowska Grecja i Unia Południowo-Afrykańska.

Tłum chciał zlynczować murzyna

Murzyn Edward Honeycutt został „wykradziony“ z więzienia z miejscowości Opelousas w stanie Louisiana (USA) przez rozjuszony tłum, który chciał go zlynczować. Podczas dyskusji i losowania, kto ma go zastrzelić, Honeycutt rzucił się do rzeki i przepłynął ją, co go uratowało. Honeycutt siedział w więzieniu, oskarżony o napad na białą kobietę. Kilka godzin po ucieczce Murzyn został ponownie aresztowany i umieszczony w więzieniu. (PAP).

Bezrobocie w Anglii

Jak donosi dziennik „Daily Telegraph“ w związku ze spadkiem zamówień na samochody w krajach zamorskich około 4 tys. robotników fabryki „Standart Motor Company“ w Coventry będzie pracowało tylko tylko 3 dni w tygodniu.

Około 5 tysiącom wykwalifikowanych robotników, zatrudnionych na kolejach angielskich, grozi całkowite bezrobocie. W związku ze spadkiem przewozu towarów na kolejach, angielskie towarzystwa kolejowe zwolniły już z pracy wielu robotników.

Przed dymisją Royall'a

Z miejscowości Key West na Florydzie, gdzie prezydent Truman przebywa na urlopie przyszło potwierdzenie wiadomości, że sekretarz armii Kenneth Royall ustąpi w najbliższym czasie. Nazwisko jego następcy nie jest jeszcze znane. (PAP).

Kobiety amerykańskie do kobiet radzieckich

Sekcja kobieca Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej przesłała kobietom radzieckim pozdrowienia w imieniu amerykańskich kobiet demokratycznych.

„W dniu międzynarodowego święta kobiety — stwierdza depesza — ślubujemy, że połączymy nasze wysiłki z wysiłkami demokratycznych kobiet całego świata, żeby walczyć o taki świat, w którym będzie można żyć i pracować w pokoju.“

Robotnicy brytyjscy protestują przeciwko rozłamowej polityce TUC

Rady związków zawodowych miast Newcastle i Bromley uchwaliły rezolucje potępiające wystąpienie Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC) ze Światowej Federacji Związków Zawodowych. Rada związków zawodowych miasta Newcastle wzywa w swej rezolucji kierownictwo TUC, by zastanowiło się nad swą rozłamową decyzją, szkodliwą dla całej klasy robotniczej i powróciło do ŚFZZ. Rezolucja związków zawodowych miasta Bromley potępia energicznie antydemokratyczną działalność kierownictwa amerykańskich związków zawodowych i kierownictwa TUC i także wzywa TUC do przystąpienia ponownie do ŚFZZ.

Istotne pytania

Czy premier Attlee znajdzie odpowiedź?

Zarząd niemieckich związków zawodowych przedstawił premierowi Attlee w czasie jego pobytu w Berlinie pismo, zawierające szereg pytań, dotyczących aktualnych zagadnień politycznych.

W piśmie tym Rada FDGB zapytuje premiera Attlee, co zamierza przedsięwziąć dla urzeczywistnienia układów poczdamskich, pod którymi widnieje m. in. jego podpis.

W dalszym ciągu zarząd FDGB zapytuje premiera Attlee ,czy gotów jest jako premier rządu Partii Pracy poprzeć usiłowania w kierunku utworzenia ogólnoniemieckiego rządu w sprawie zawarcia układu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec, co przyczyniło by się do zabezpieczenia pokoju światowego. Dalsze pytania, postawione przez zarząd FDGB zmierzają do wyjaśnienia stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie obiecanej niemieckiej klasie robotniczej nacjonalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry oraz w sprawie stanowiska tegoż rządu do zbrodniarzy wojennych.

Ostatnie pytanie, postawione premierowi Attlee, brzmi: Czy aprobuje on poczynania zachodnich mocarstw okupacyjnych, które ograniczyły działalność masowych organizacji demokratycznych i wolnych związków zawodowych w swych strefach.

W zakończeniu pisma zarząd FDGB stwierdza, iż przedstawione premierowi Attlee pytania są wyrazem nastrojów całego narodu niemieckiego.

Wznowienie procesu przeciwko przywódcom partii komunistycznej USA

7 marca wznowiony został proces przeciwko 12 przywódcom Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych. Po odrzuceniu przez sędziego Medine wniosku obrony, żądającego umorzenia postępowania z powodu niewłaściwego składu ławy przysięgłych, oskarżeni ogłosili oświadczenie, w którym stwierdzają, że postanowienie Mediny jest „wyrazem wojny przeciwko wolnościom konstytucyjnym“.

Oświadczenie oskarżonych stwierdza w dalszym ciągu, że udowodnili oni tendencyjny dobór przysięgłych, których wybrano wyłącznie wśród przedstawicieli klas posiadających.

Związek Obrony Praw Obywatelskich zwołał przed gmachem sądu wiec, aby zaprotestować przeciwko procesowi. Jednakże policja otoczyła gmach sądu i nie dopuściła do manifestacji.

Delegacja Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratycznych zgłosiła się do ONZ i złożyła pismo, stwierdzające, że proces przywódców amerykańskiej partii komunistycznej jest pogwałceniem deklaracji praw człowieka, uchwalonej przez Narody Zjednoczone. Pismo domaga się postawienia sprawy na porządku dziennym najbliższego Zgromadzenia ONZ. (PAP).

Inż. Tadeusz Gede ministrem handlu zagranicznego

Prezydent RP, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianował ministrem handlu zagranicznego Inż. Tadeusza Gede, dotychczasowego dyrektora Departamentu Kontroli Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Francja a b. cesarz Vietnamu

Prezydent Francji Auriol i b. cesarz Vietnamu Bao-Dai wymienili w Pałacu Elizejskim dokumenty projektowanego układu, w oparciu o który mają być uregulowane przyszłe stosunki pomiędzy Francją i Vietnamem.

Proces o sabotaż

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciw grupie sabotażystów, działających na odcinku odbudowy stolicy. Na ławie oskarżonych zasiedli: urzędnicy Centrali Materiałów Budowlanych: Jerzy Rusak, Karol Borktal, Henryk Maraszko i Pelagia Kozłowska, zastępca naczelnika Wydziału Zaopatrzenia w Ministerstwie Odbudowy — Janusz Kozłowski, przedsiębiorca budowlany Tadeusz Wiśniewski, kupiec Władysław Drabiński oraz inż. Mieczysław Srokowski, członek spółdzielni adm. mieszkaniowej „Wspólna Praca".

Akt oskarżenia zarzuca im dezorganizowanie i utrudnianie odbudowy Warszawy.

Przemówienie Premiera J. Cyrankiewicza

wygłoszone w dniu 8 b.m. z okazji Międzynar. Dnia Kobiet

Przed mikrofonem Polskiego Radia wygłosił w dniu wczorajszym premier J. Cyrankiewicz z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przemówienie, z którego wyjmujemy najważniejsze ustępy.

Cała Polska obchodzi dziś Dzień Kobiet — tak rozpoczął premier Cyrankiewicz swe przemówienie. — Na fabrykach, w warsztatach pracy, w biurach — wszędzie, gdzie pracują kobiety — na zebraniach, akademiach i obchodach, poświęciliśmy już chwilę uwagi sprawom i problemom tego dnia.

Jakież to są sprawy i problemy?

Napewno wszystko, co jest codzienną troską ludzi pracy w warunkach powojennego okresu odbudowy Polski, większym ciężarem zadań i obowiązków spadało na barki kobiet. Napewno wszystko to, co było przezwyciężeniem trudności, było także radością i zwycięstwem kobiety.

Kobieta pracuje nie tylko przy warsztacie, w fabryce czy biurze, ale także ciąży na niej większa część pracy w gospodarstwie domowym i większa część pracy w kręgu rodziny.

Wszystkie zdobycze socjalne, wszystko co wydobywa z zacofania i upośledzenia, wszystko co otwiera drogę naprzód, ku rozwojowi, jest przede wszystkim zwycięstwem i osiągnięciem, korzyścią i radością kobiety.

W ustroju kapitalistycznym, gdzie masy pracujące są upośledzone, tam wszystkie te klęski społeczne, które niesie za sobą ustrój wyzysku i niesprawiedliwości społecznej, w ostatecznym rezultacie spadają całym ciężarem na kobiety pracujące.

A wszystko to co obala stary porządek, co likwiduje niesprawiedliwości społeczne, jest wyzwoleniem wszystkich ludzi pracy, wyzwoleniem najbardziej w ustroju kapitalistycznym upośledzonej części mas pracujących — kobiet pracujących.

Stąd płynie ogromna szansa, jaką otwiera przed kobietą perspektywa ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizm.

Stąd płynie tak aktywny udział kobiet we wszystkich przejawach naszego życia. Stąd płynie tak szeroki i tak pełen świadomości za-

Stąd płynie pełna sukcesów i zwycięstw, pełna ogromnych osiągnięć rola kobiety radzieckiej w kres obchodu Dnia Kobiety w Polsce.

swojej ojczyźnie. Kraj ten stworzył dla kobiet nieograniczone możliwości wszechstronnego rozwoju ich zdolności i sił twórczych i wspaniale pomnożył wolę walki narodów Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie narodów o niepodległość i demokrację.

Wojna, która ciąży na nas straszliwym wspomnieniem hitlerowskiej okupacji i bezlitosnego terroru, mobilizując kobiety do ofiarnej walki z najeźdźcą, mobilizowała je równocześnie do konsekwentnej walki przeciw źródłom wojen, przeciw faszyzmowi, przeciw imperializmowi, przeciw ustrojowi, który wojnę rodzi i, który wojną chciałby się ratować.

Dla polskiej kobiety symbolem niezatartej hańby faszyzmu i jego stosunku do kobiet pozostanie na zawsze Ravensbrück, słynny kobiecy obóz śmierci. Dla kobiet całej Europy faszyzm i hitleryzm stały się okrutną lekcją do czego prowadzi każdy imperializm.

Dlatego to tak potężnie rozlega się dziś głos wszystkich matek, które utraciły synów na wojnie, wszystkich sióstr, których bracia przeszli piekło wojny, głos żon, które przez długie miesiące umierały codzień z niepokoju o swych mężów, o ojców swych dzieci — głos międzynarodowej solidarności kobiet z obrońcami pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Wyrok w procesie szpiegowskim w Bułgarii

We wtorek ogłoszono w Sofii wyrok w procesie przeciwko członkom Rady Kościoła Ewangelickiego w Bułgarii. Czterech głównych oskarżonych, a to Ziapkowa, Iwanowa, Naumowa i Czernewa skazano na karę dożywotniego więzienia oraz grzywnę po milion lew. Przewód sądowy udowodnił gromadzenie przez tych oskarżonych informacji o charakterze wojskowym i gospodarczym, które następnie przekazywano przedstawicielom obcych mocarstw. Czterem innym oskarżonym wymierzono karę po 15 lat więzienia. Trzech oskarżonych skazano na kary po 10 lat więzienia, jednego na 6 lat, jednego na 5 lat i dwóch na rok więzienia z zawieszeniem.

Z konferencji zastępców ministrów w sprawie Austrii

Na wtorkowym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów w sprawie traktatu z Austrią nie poczyniono żadnych postępów w kierunku uzgodnienia rozbieżności co do granic Jugosławii i co do odszkodowań. Zastępcy ministrów 3 mocarstw zachodnich przeciwstawiają się w dalszym ciągu wszelkim zmianom granicznym.

Następnie rozpatrywano memorandum rządu jugosłowiańskiego w sprawie odszkodowań. Przedstawiciel Jugosławii dr Bebler oblicza, że ogólna wartość mienia jugosłowiańskiego, wywiezionego do Austrii podczas wojny, wynosi przeszło 180 milionów dolarów. Jugosławia uznaje jednak niemożliwość restytucji tego mienia w całej rozciągłości. Przedstawiciel ZSRR, ambasador Zarubin, proponował utworzenie komisji, która zbadałaby jugosłowiańskie roszczenia reparacyjne w świetle nowego memorandum. Delegaci mocarstw zachodnich sprzeciwili się zasadniczo ściąganiu jakichkolwiek odszkodowań od Austrii na rzecz Jugosławii.

Generał Ho Ying Czin nowy premier rządu kuomintangowskiego

Powołując się na miarodajne źródła nankińskie, Agencja France Presse donosi, że pełniący obowiązki prezydenta Chin kuomintangowskich Li-Tsung-Yen wezwał generała Ho-Ying-Czin do natychmiastowego przybycia do Nankinu celem objęcia stanowiska premiera po ustąpieniu Sun-Fo.

Generał Ho-Ying-Czin, przebywający obecnie w Szanghaju, był kolejno ministrem wojny, szefem sztabu generalnego i ministerem obrony Chin kuomintangowskich. Stał on na czele chińskiej misji wojskowej w Stanach Zjednoczonych. W hierarchii wojskowej zajmuje on drugie miejsce za Czang-Kai-Szekiem.

80 procent budżetu idzie na cele wojenne

Agencja France Presse komunikuje z Nankinu, że dotychczasowy premier rządu kuomintangowskiego Sun-Fo oświadczył, iż roczne wydatki rządu wynoszą 600 milionów dolarów, podczas gdy dochody wyrażają się zaledwie sumą 70 milionów. Na cele wojenne wydawano w ostatnich latach przeciętnie 80 proc. budżetu.

Chińskie wojska ludowe oblegają Sian

Donoszą z Nankinu, że chińskie wojska ludowe, operujące w prowincji Szensi, rozpoczęły oblężenie stolicy tej prowincji — Sian. Od kilku dni toczy się tam zacięty pojedynek artyleryjski.

Delegacja handlowa Izraela w Warszawie

W dniu 7 bm. przybyła do Warszawy delegacja handlowa państwa Izrael dla przeprowadzenia negocjacji mających na celu zawarcie układu gospodarczego z Polską.

Przewodniczącym delegacji państwa Izrael jest dr. Neron Gershon, dyr. dep. ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych. Delegacji polskiej przewodniczyć będzie ob. Antoni Roman.

Międzynarodowy Dzień Kobiet NA CAŁYM ŚWIECIE

Pod hasłem zjednoczenia w obronie pokoju odbyły się w całej Francji wiece i manifestacje, w których wzięły udział setki tysięcy kobiet francuskich. Mimo obecności licznych oddziałów policji, które usiłowały zakłócić manifestacje, 50 tysięcy kobiet i patriotów paryskich wzięło udział w wiecu, zwołanym na stadionie Bouffallo przez 16organizacji demokratycznych. 20 tys. uczestników zgromadził wiec w porcie La Rochelle, 15 tys. w Nicei, 15 tys. w Marsylii, 12 tys. w Lionie, 7 tys. w Grenoble i 7 tys. w Montpelier. Tysiące kobiet i górników manifestowało w ośrodkach górniczych.

Wiecowi paryskiemu przewodniczyła Matylda Peri wraz z Cotton przewodniczącą Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych. Olbrzymi napis głosił: „Kobiety francuskie nie dadzą nigdy swoich dzieci na walkę przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Przemawiając w imieniu 80 milionów kobiet zjednoczonych w Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych Cotton podkreśliła, że w tym roku międzynarodowy dzień kobiety poświęcony jest w pierwszym rzędzie walce kobiet o pokój.

W wielu miejscowościach policja usiłowała zakłócić manifestacje kobiet francuskich. W Paryżu policja zaatakowała delegacje kobiet z Bobigny bijąc kobiety pałkami. W Rouen, Havre i Perpignan policja zaatakowała delegacje kobiet, która udała się do mera, żeby złożyć rezolucję w obronie pokoju. Mimo samowolnych gwałtów policji i aresztowania wielu osób, wszystkie wiece odbyły się w podniosłym nastroju zebranych.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiety związek kobiet albańskich przesłał depesze do antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich, do związku kobiet bułgarskich związku kobiet rumuńskich, czechosłowackich, węgierskich oraz do związku kobiet Francji, Włoch i Hiszpanii republikańskiej.

Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że na obszarach wyzwolonych przez armię ludową odbył się pierwszy zjazd związku kobiet Grecji demokratycznej. Związek wystosował do wszystkich kobiet demokratycznych świata apel w którym stwierdza, że mimo inerwencji brytyjsko - amerykańskiej, lud grecki prowadzi w dalszym ciągu bohaterską walkę o wolność przeciwko krwawemu reżimowi faszystowskiemu.

W Budapeszcie Międzynarodowy Dzień Kobiety otworzył w poniedziałek wieczorem prezydent republiki Szakasits przemówieniem przez radio. W dniu 8 marca odbyły się liczne wiece w zakładach fabrycznych na stadionach sportowych.

Szwecja potwierdza dyskryminacyjną politykę USA

W sztokholmskiej prasie przedrukowano artykuł „New York Herald Tribune" stwierdzający, że Stany Zjednoczone domagają się od krajów uczestniczących w planie Marshalla ograniczenia handlu z ZSRR i krajami wschodniej Europy. W związku z zapytaniem ze strony dziennika „Goeteborgs Handelstidningen", czy Szwecja otrzymała od USA podobny warunek, w ministerstwie spraw zagranicznych w Sztokholmie otrzymano odpowiedź twierdzącą.

Dziennik „Ny Dag" pisze w artykule zatytułowanym „USA nakazuje Szwecji ograniczenie handlu ze Wschodem": „Stany Zjednoczone uważają, że nie wystarcza zdusić gospodarkę szwedzką z pomocą planu Marshalla. Chcą one jeszcze zahamować handel Szwecji ze wschodnią Europą. Plan Marshalla stworzył z naszego kraju amerykańskiego wasala. Nie mamy już prawa zawierania układów handlowych bez odpowiedniej na to zgody ze strony USA".

„Unia Zachodnia" pragnie rozszerzyć swe grono

W poniedziałek rządy 5-ciu państw należących do tzw. „unii zachodniej" W. Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg) wysłały zaproszenia do rządów Włoch, Szwecji, Norwegii, Danii i Irlandii, wzywając je do udziału w londyńskiej konferencji 10-ciu państw, mającej na celu utworzenie tzw. „Rady Europejskiej". (PAP.

Uchwała Rady gosp.-społ. ONZ

Większość rady gospodarczo - społecznej ONZ przeciwko głosom ZSRR, Polski i Białorusi odrzuciła rezolucję radziecką, która proponowała zbadanie stosunków pracy na całym świecie przez delegatów związków zawodowych. Przyjęto natomiast głosami większości wniosek amerykański, wzywający międzynarodową organizację pracy do zbadania problemu tzw. „pracy przymusowej". (PAP).

Jeden z hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, były naczelny dowódca II armii pancernej, a następnie szef sztabu generalnego wojsk niemieckich — generał Guderian ogłosił w amerykańskim wojskowym czasopiśmie fachowym „Armoured Cavalry" artykuł na temat „nowoczesnej wojny pancernej". We wstępie do artykułu Guderian wyraża zadowolenie z powodu zaproszenia go przez redakcję tego czasopisma do stałej współpracy.

Amsterdam za przykładem Paryża i Rzymu

Oświadczenie sekr. Holend. Partii Komun.

W dniu 7 bm. odbyło się w Amsterdamie posiedzenie Komitetu Centralnego Holenderskiej Partii Komunistycznej, na którym wygłosił przemówienie sekretarz generalny partii, Paul de Groot.

Podkreśliwszy, że Stany Zjednoczone czynią przygotowania wojenne, de Groot oświadczył: **„Holenderska Partia Komunistyczna w pełni solidaryzuje się z oświadczeniami Thoreza i Togliattiego,** którzy stwierdzili, że masy ludowe w ich krajach okażą poparcie Armii Radzieckiej, jeśli zmuszona będzie ona w pościgu za imperialistycznymi agresorami przejść przez granicę. Imperialiści holenderscy wiedzą, że **Amsterdam pójdzie za przykładem mas pracujących Paryża i Rzymu** w wypadku jeśli anglo-amerykańscy agresorzy i ich satelici rozpoczną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Na zakończenie de Groot powiedział: „Nie chcemy wojny i dlatego wszystkimi siłami walczyć będziemy o to, by przeszkodzić imperialistom w jej rozpętaniu. **Naszym pierwszym obowiązkiem jest ugasić płomień wojny w Indonezji".**

Wieści ze STOLICY!

Na Pradze, między ulicami: Jagiellońską, Targową i Cyryla i Metodego — rozpoczęły się wstępne roboty przy budowie nowego osiedla mieszkaniowego. Jest to piąta kolonia robotnicza po Młynowie, Mirowie, Muranowie i tzw. osiedlu nowomiejskim, realizowanych w ramach akcji budownictwa mieszkalnego przez Zakład Osiedli Robotniczych. Nowa kolonia przeznaczona jest dla pracowników zakładów przemysłowych, a przede wszystkim — fabryki samochodów, jaka w najbliższej przyszłości powstanie na Żeraniu.

*

Zabytkowy pałac Lubomirskich, stanowiący główny fragment architektoniczny pl. Mirowskiego, został w czasie działań wojennych zniszczony w 80 proc. Jesienią 1947 roku Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane podjęło jego odbudowę, zabezpieczając na razie budynek pałacowy przed dalszym zniszczeniem oraz wykończając niewielką oficynę, stojącą od strony ul. Ptasiej. Obecnie SPB przystąpiło do dalszych prac przy odbudowie pałacu. Rozpoczęto wykańczanie wnętrza budynku głównego oraz odbudowuje się skrzydła pałacu. Jedno z nich jest już gotowe w stanie surowym.

*

Zima nie przerwała odbudowy Starego Miasta. Na Rynku Staromiejskim między Kamiennymi Schodkami, a ul. Celną, niektóre kamieniczki podciągnięto powyżej parteru. W bieżącym roku wszystkie stanąć mają pod dachem. Po tej stronie znajduje się kamienica tzw. Balcerowska, gdzie znaleziono na ścianach stare malowidła. Obrazy te odpowiednio zabezpieczone będą z czasem odtworzone. W kamienicy Książąt Mazowieckich stawia się stropy i dach. U Baryczków, gdzie mieścić się będzie Muzeum Warszawy, odbija się tynki, celem odsłonięcia gotyckich murów. Sąsiednia kamieniczka „Pod Murzynkiem" ma być ostatecznie wykończona w czerwcu rb.

*

Przy pl. Żelaznej Bramy odbudowuje się zabytkowy pałac Lubomirskich, w którym mieścić się będzie Muzeum Archeologiczne. Budynek zniszczony w 80 proc., ma w tej chwili odbudowaną prawie całkowicie środkową część, prawe skrzydło podciągnięte pod dach oraz ukończony parterowy domek na tyłach pałacu, mieszczący garaże Muzeum. Dotychczas wydano na odbudowę 30 milionów zł. Na rok bieżący przeznaczonych zostało dalsze 34 miliony zł. Pałac Lubomirskich stanowi cenny zabytek architektury z XVI wieku.

Listy z Łodzi

ŚNIEŻNE SZALEŃSTWO na ulicach Łodzi

Z perspektywy jednego tygodnia — Śnieżny karnawał dzieci - „Trening" na trotuarach





Łódź, w marcu.

Minął karnawał. W Popielcową Środę pobożni podążyli do kościołów, by popiół przypomniał im, że nadejdzie kiedyś kres ziemskich uciech. Pocieszeniem jest pewność, że wraz z kresem uciech minie i wszystko to, co w księdze życia notuje się po drugiej stronie.

Ale gdy nadszedł okres „rozstania z tańcem" warto spojrzeć nieco wstecz. Właśnie z perspektywy jednego tygodnia, kiedy już przebrzmiały echa sali „balowej" ale w świeżej jeszcze pamięci tkwią szczegóły karnawału, na których podstawie łatwo scharakteryzować ten najbardziej „szalony" okres roku.

Słowo „balowej" (sali) wstawiłem w cudzysłów. Wcale nie przypadkiem. I z paru przyczyn. Pierwszą z nich jest prawda, że — jeżeli dużo miast w Polsce „cierpi" na brak prawdziwych, wielkich sal balowych — to Łódź jest pod tym względem najbardziej chyba upośledzoną. Drugą — że nie pora na bale w pełnym tego słowa znaczeniu, bo nie stać nas jeszcze na odpowiednie stroje i trzecią — że tę pretensjonalną nazwę nadawano (dla podniesienia cen wstępu) nieraz bardzo przeciętnym imprezom tanecznym.

Sal — jak to wyżej powiedziałem — jest w Łodzi bardzo mało. To też nieraz wypadło zamienić na parkiety — dostojne skądinąd lokale urzędów. Czy straciły one na skutek tego coś ze swej powagi — trudno stwierdzić. W każdym razie przez dużo godzin po ostatnim oberku w urzędowych lokalach unosiły się nieokreślone mdłe zapachy perfum, papierosowego dymu, alkoholu i potu.

Świat pracy najczęściej bawił się w swych własnych lokalach, tj. w świetlicach. Bawił się bardziej beztrosko, mniej miał pieniędzy i mniej pretensji. Nie chodziło tu bawiącym się o nazwę. Chodziło o zabawę. A że było jej podczas tegorocznego karnawału pod dostatkiem — świadczyły o tym światła i muzyka, docierające z terenu fabryk co sobotę a często nawet i w inne dni.

„Tak krawiec kraje, jak materii staje" — były więc i zabawy „składkowe", gdzie za wstęp nie pobierano 1000 zł, w które (obok pliku „górali") trzeba było uzbroić się, jeśli pragnęło się chociaż jeden raz być na „balu".

Skończył się więc prawdziwy karnawał dorosłych

Zaczął się za to, zbyt późno niestety, karnawał tej młodzieży, której nie pociąga ani parkiet, ani reflektor, ani boogie-woogie, ani bufet. Karnawał chłopców i dziewcząt, którzy nie przekroczyli jeszcze zaczynającego grozić „niebezpieczeństwem" wieku.

Obfitość śniegu, którą dają tej młodzieży ostatnie dni zimy, ostatni ofensywny atak szamocącego się z coraz mocniejszym słońcem mrozu daje tej młodzieży karnawał — kto wie — czy nie piękniejszy, niż tamten w oparach dymu i potu.

Ale jak i tamten także ten karnawał — śnieżny — wyzyskiwany bywa niezawsze „przystojnie". To już jest kwestią nieraz wychowania, ale raczej chyba niedostatecznego czuwania nad młodzieżą „organów" do tego powołanych.

Młodzież to żywioł. Czerpie więc, zabiera z sobą wszystko, co dziś obficie daje jej „śnieżny karnawał" Zażywa go aż „do upadłego". Rzuca w siebie (i w starszych) śnieżnymi kulami, przyczepia saneczki do wozów i samochodów, urządza na łyżwach „biegi za motorem". Tak jest. W samym mieście. Na ulicach o sto metrów od Piotrkowskiej.

I to „bisurmaństwo" młodzieży smutniej zazwyczaj kończy się dla dorosłych przechodniów niż dla niej samej. Jezdnie i chodniki zamieniły się w tory i lodowiska, pocięte śladami łyżew. Może wychowują się tu młodzi Kalbarczykowie, ale ich „treningi" opłacają przechodnie bolesnymi upadkami.

Jeżeli ktoś nie złamie nogi to niech tam... Młodzież także chce mieć swój karnawał. I chociaż niżej podpisany także również zaklął straszliwie, kiedy przyszło mu „zapłacić" za trening przyszłego mistrza olimpiady zimowej, gdy udobruchał się — był pobłażliwy i pełen wyrozumienia.

Bo i tak... wszystkiemu winni są niepoprawni dozorcy łódzkich domów nie chcący uznać, że i popiół może przynieść korzyści.

Marek Raff.

Gwałtowne walki w Burmie

Agencja Reutera podaje oficjalne oświadczenie rzecznika rządu Burmy o gwałtownych walkach, toczących się obecnie pomiędzy wojskami rządowymi a powstańczym szczepem Karenów w pobliżu ważnego węzła kolejowego Thazi.

Wojska powstańcze odniosły szereg sukcesów i posuwają się w kierunku większych ośrodków w kraju.

Hel pod ciosami szalejącego sztormu...

Zapasy morza z lądem

Groźny oddech Bałtyku — Bohaterska postawa ludności

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"



Gdynia w marcu

Zaczynamy wędrówkę od nasady półwyspu pod Władysławowem. Interesuje nas, jakie szkody poczyniła nawałnica w ub. tygodniu. Kikuty połamanych drzew, podmyte, względnie rozpłukane przez fale wydmy, to obraz minionego trzydniowego sztormu. Miejscami plaża prawie że znikła z powierzchni ziemi. Woda dochodzi do samego podnóża, niskich w tym miejscu wydm. Dobrze wytrzymuje huraganowe nawałnice betonowy odcinek, ciągnący się od portu w głąb nasady Helu. Tuż za nim opaski faszynowo-kamienne, miejscami porozbijane. Teren mocarnych zapasów żywiołu, z nikłym paseczkiem ziemi piaszczystej. Brzeg wygląda jakby stratowany tysiącami stóp, biegnących w różnych kierunkach. Gdzieindziej znów, jakby gigantyczne cepy biły na oślep, zjadliwie, nieustępliwie, aż do zagłady, do zatracenia. Tylko miazga z wydm pozostała, a z piasku — lotny pył.

Miejscami, na plaży, większe i mniejsze gatunki ryb, małżów, skorupiaków wyrzucone daleko w głąb lądu, z wyrwaną z dna morza roślinnością podmorską. Pokotem, ścielą się na przestrzeni całej długości Helu, wodorosty najosobliwsze, o ostrej woni jodu. Lepkie w dotyku, z małymi bańkami powietrznymi kryją w swych listeczkach, o ile tak nazwać można, te galaretowate cząsteczki, małe kraby i miniaturowe sercówki, najmniejsze małże Bałtyku. Każde stąpnięcie po nich, powoduje głośny trzask, pękających zbiorniczków powietrznych.

Arena mocarnych zapasów morza i ziemi jest niesamowita. Niszczycielska siła huraganu zrobiła swoje, dała się i we znaki człowiekowi. Poprzewracane i porozbijane łodzie, potargany sprzęt rybaczy, porozdzierane sieci. Setki worków z piaskiem dla zabezpieczenia wyrw wydmowych. Straże rybackie na miejscach zagrożonych. Stan pogotowia wszystkich mieszkańców osiedli rybackich. Doświadczone w walce z żywiołem ekipy rybackie, zdyscyplinowane w akcji ratowniczej, nie dały się zmóc ani w nocy, ani w dzień sztormowej nawałnicy. Obroniły brzeg Helski!

Wody morza nie połączyły się z wodami zatoki Puckiej. Wtargnęły do lasku, przelały się gdzie niegdzie przez wydmy, dalej ani kroku.

Na alarmowy głos dzwonu kaplic przydrożnych, wszyscy zdolni do walki stawili się na miejsca najniebezpieczniejsze, gdzie fale wdzierały się na wydmy, aby je przedrzeć i potem pastwić się nad życiem i mieniem ubogiej ludności rybackiej.

— Do obrony! — Padają słowa komendy. Paręset ludzi rzuca się do pracy: mężczyźni, kobiety i nawet dzieci. Nagromadzono worki z piaskiem, chróst, drągi, deski, belki i kamienie. Wzmocniono brzegi, zabezpieczono słabsze wydmy, umocniono palisady i tamy faszynowo-kamienne.

Wichura poniszczyła i poplątała przewody telefoniczne, powyrywała słupy przewodowe, połamała wiele drzew w lasku Helskim. Wszystkie szkody w ciągu paru godzin zostały usunięte, a obecnie trwa akcja nad dalszym zabezpieczeniem brzegów helskich.

(dz)

Zukosa

Czy nie za dużo celebrowania i gadulstwa?

Pod takim tytułem pisze „paszcz" w ostatnim numerze tygodnika społeczno-literackiego „Kuźnica":

„Zdarzyło mi się niedawno, iż musiałem uczestniczyć w zebraniu, na którym miało się poinformować pracowników pewnej instytucji o zamiarze wprowadzenia współzawodnictwa pracy.

Zebranie wyznaczono na godz. 15. Przybyło w terminie około 130 osób. Sami zaś organizatorzy ledwie zdążyli na godz. 15.30...

Zdawało się, że sprawa jest prosta. Że się powie obecnym krótko i węzłowato, o co chodzi, jak rzecz będzie zorganizowana, oraz wysłucha zdania zainteresowanych i przyjmie odpowiedni plan działania.

Tymczasem nie. Zaczęło się od uroczystego celebrowania: musiał ktoś zagaić, podkreślając w podniosłych słowach wielką wagę sprawy; musiał zaproponować przewodniczącego, którego wybrano przez aklamację; ten z kolei musiał dziękować za wybór i zaproponować ze swej strony kilka osób do prezydium; gdy obecni przez oklaski wyrazili swą zgodę i wysokie prezydium zajęło miejsca przy stole prezydialnym, przewodniczący udzielił głosu jednemu z dyrektorów instytucji, który znowu w podniosłych słowach przez pół godziny mówił o wielkim znaczeniu współzawodnictwa; następnie zabrał głos przedstawiciel związków zawodowych i przez drugie pół godziny mówił o tym samym i w taki sam sposób.

Gdy się skończyły te przemówienia nastąpił pierwszy referat: „O znaczeniu i potrzebie współzawodnictwa". Ujęto go, niestety, podobnie jak poprzednie przemówienia. Potem przyszedł drugi referat który uzasadnił potrzebę współzawodnictwa na drodze historycznego przeglądu warunków pracy najemnej.

Po referatach była dyskusja, w której szereg mówców (z wyjątkiem jednego, który prosto i jasno przedstawił w zarysie, jak rzecz powinna być zorganizowana) wypowiedziało się w podobny jak ich przedmówcy sposób, no i każdy był nagrodzony nowymi oklaskami. Gdy się to wreszcie skończyło, przewodniczący zamknął dyskusję i odczytał długi szereg nazwisk kandydatów do Komitetu Współzawodnictwa; z sali dorzucono jeszcze kilka i Komitet został wybrany przez aklamację. Potem przewodniczący odczytał skład proponowanego prezydium Komitetu i znowu podał rzecz do uchwalenia, co znowu przyjęto przez aklamację.

Przy punkcie „wolne wnioski" nikt na szczęście głosu nie zabierał, gdyż wszyscy byli już setnie zmęczeni, jako że obrady toczyły się z powodu braku krzeseł — na stojąco; w ten sposób zebranie dobiegło szczęśliwie do końca.

Sto z górą osób straciło na uroczyste celebrowanie i czcze frazesy około 3 godziny czasu na rzecz, którą można było nawet bez zbytniego pośpiechu — załatwić w ciągu pół godziny. A wszyscy prawie, mówiący o roli i znaczeniu współzawodnictwa, podkreślali z naciskiem konieczność oszczędnego gospodarowania czasem i szybkiego załatwiania spraw...

Czyżby nie należało podjąć akcji współzawodnictwa w walce z głupią celebrą i gadulstwem?"

Nauczyliśmy się wielu rzeczy — może nauczymy się także krótko i zwięźle — słowem oszczędnie — wyrażać swoje myśli...

Wincenty Kadłubek

Nestor kronikarzy polskich Wincenty Kadłubek, wliczony został w 1764 r. przez papieża Klemensa XIII w poczet błogosławionych.

Urodził się w 1161 r. w Karłowie pod Opatowem i otrzymał w domu rodziców staranne wychowanie. Po studiach za granicą, gdzie przewyższał cnotami i pilnością swych rówieśników, powrócił do kraju z tytułem doktora teologii.

Ówczesny krakowski biskup Pełka, doceniając zdolności młodego kapłana, powołał go na proboszcza przy kościele Panny Marii w Sandomierzu. Po śmierci biskupa Pełki kapituła krakowska obrała go jednogłośnie pasterzem stolicy. Na stanowisku tym Wincenty Kadłubek wyróżnił się szczególnie pobożnością, mądrością i umiejętnością rządzenia.

Z osobistych swych posiadłości dziedzicznych ofiarował m. in. dwie wsie opactwu jędrzejewskiemu i dwie klasztorowi pokrzywnickiemu. Doceniając zasługi ludzi mądrych i cnotliwych, braci Odrowążów Czesława i Jacka (późniejszych świętych) mianował: jednego kustoszem sandomierskim, drugiego powołał na kanonię krakowską. Po długich latach niestrudzonej i owocnej pracy światły pasterz postanowił zrzec się wszelkich dostojności i resztę żywota spędzić w klasztorze. Ofiarowawszy przeto wszelkie swe dobro ziemskie na cele charytatywne, za zezwoleniem papieża Honoriusza III złożył urząd, odbył nowicjat u Cystersów w Jędrzejowie i złożył śluby zakonne. Przez pięć lat wiódł bogobojny zakonnik życie w murach klasztornych.

W chwilach wolnych od zajęć świątobliwy mąż pisał książki i był pierwszym z Polaków, którzy w języku łacińskim opracował historię narodu polskiego.

Umarł 8 marca 1223 r. a opat jędrzejowski Teodoryk pochował go w biskupich szatach, stawiając piękny nagrobek (drw.)

Świat kobiecy

Nr 10 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 10. 3. 1949

Bilansujemy osiągnięcia ubiegłych lat

Realizacja pełnego równouprawnienia, jakie kobiecie dała Polska Ludowa, wymagała wydobycia szerokich rzesz kobiecych z wiekowego zacofania. W tym celu powstała Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet. W roku bież. Liga obchodzić będzie 3-lecie swego istnienia. Warto więc zaznajomić się z wynikami działalności tej pożytecznej organizacji kobiecej za ub. okres.

Liga liczy obecnie już przeszło milion członkiń zorganizownaych w 16.108 kołach. W roku ub. Liga wspólnie ze Zw. Samopomocy Chłopskiej wkroczyła również na wieś. W 8 tys. kół gospodyń wiejskich zrzeszono już 180 tys. kobiet.

Zgodnie ze swymi założeniami Liga kładła główny nacisk na podnoszenie ogólnego poziomu kulturalno-oświatowego kobiet oraz uświadamianiu ich pod względem społecznym i politycznym.

W r. 1948 czynne były 202 świetlice ligowe, w których pracowało systematycznie 440 zespołów. Wygłoszono 31.637 referatów i pogadanek i urządzono 5.634 akademii i obchodów. Szczególnie liczne były zebrania kobiet poświęcone sprawozdaniom z Kongresu Zjednoczenia i budapeszteńskiego Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, połączone z manifestacjami na rzecz trwałego pokoju. Liga prowadziła również walkę z analfabetyzmem, rejestrując kobiety niepiśmienne i kierując je na kursy dla analfabetów.

Ważnym odcinkiem pracy Ligi było przysposobienie do pracy zarobkowej kobiet nie posiadających kwalifikacji zawodowych. Szkolenie prowadzono na specjalnych kursach, obejmujących 28 różnych zawodów. W 1948 r. kursy ukończyło 8 tys. kobiet. Część ich znalazła zatrudnienie w placówkach pracy zorganizowanych przez Ligę, inne absolwentki kierowano do różnych zakładów pracy, stosownie do nabytych umiejętności. Prócz tego doszkolono zawodowo 21 tys. i przeszkolono w gospodarstwie domowym 8 tys. kobiet.

W ramach opieki nad matką i dzieckiem Liga prowadziła 42 izby dworcowe, przez które przeszło ponad 254 tys. matek i dzieci, 15 żłobków, 18 przedszkoli, 2 schroniska dla kobiet, jedną poradnię i jeden dom matki i dziecka. Nadto zorganizowała we własnym zakresie 16 kolonii letnich dla dzieci, 12 półkolonii i jeden dom turnusowy.

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet Liga zainicjowała współzawodnictwo pracy zarówno w dziedzinie produkcji, jak i prac kulturalno-oświatowych.

Kobiety-literatki

H. Boguszewska

Helena Boguszewska, znana literatka polska była przed wojną przewodniczącą radykalnej grupy literatów „Przedmieście". Grupa ta zdecydowanie zerwała z tematyką szlachecko-burżuazyjną, wprowadzając śmiało do literatury polskiej szarego człowieka pracy. Za powieść swoją „Polonez", napisaną razem z Jerzym Kornackim, szczególnie za tom pt. „Deutsches Heim", była prześladowana przez okupanta i musiała się ukrywać. Helena Boguszewska jest autorką licznych powieści, jak: „Świat po niewidomemu", „Ci ludzie", „Czerwone węże", „Dzieci z nikąd", „Całe życie Sabiny", „Za zielonym wałem", „Anielcia i życie", „Nigdy nie zapomnę", „Czekamy na życie", „Przedmieście" i „1-szy maj" oraz kilka powieści napisanych wspólnie z Jerzym Kornackim np. „Jadą wozy z cegłą".

W jasnej formie i realnej treści autorka maluje życie ludzi pracy.

Trzy przedstawicielki świata pracy

przyrzekają dołożyć starań i zwiększyć wysiłki

dla dobra kraju

Trzy ich jest — z jednej spółdzielni trzy różne typy kobiet, wykonujące różne prace, ale odznaczające się poza innymi zaletami jedną wspólną cechą — pracowitością. I za tę pracowitość właśnie zostały w dniu „międzynarodowego dnia kobiet" nagrodzone premią.



Najmłodsza z nich — to Tenia, maszynistka. Mimo młodego wieku jest ona już „starą" pracownicą, gdyż od najwcześniejszej młodości musiała pomagać matce — wdowie. Nie miała czasu na kształcenie się, to też teraz uzupełnia swoją wiedzę, uczęszczając poza pracą biurową do Gimnazjum Kupieckiego. Tenia jest wzorem maszynistki: pisze czysto bezbłędnie i bardzo szybko.

„Pani Dorotka" sprząta pokoje biurowe i pomaga w stołówce. Nawskroś uczciwa, czysta, zawsze uczynna — zjednała sobie serca wszystkich. Jest uosobieniem pogody, choć czasem oczy jej zachodzą łzami, gdy wspomina męża, który nie wrócił z wojny. Ona go ciągle czeka, choć niema żadnej o nim wiadomości i wierzy, że się go doczeka tak, jak się doczekała powrotu syna zza granicy. Pomaga jej teraz pracując, tak że „pani Dorocie" jest obecnie nieco lżej...

U panny Heleny najdobitniej sprawdza się przysłowie o tym, że pozory mylą. Sprawia bowiem wrażenie bardzo nieśmiałego dziewczęcia, a przecież jest typem samodzielnej kobiety, pracującej na siebie. Przed wojną miała kilku zarobkujących braci, więc gospodarzyła w domu po wojnie jednak pragnęła się usamodzielnić i zaczęła pracę w introligatorni. Była na urlopie, więc nic nie wiedziała o wyróżnieniu no i jest bardzo uradowana otrzymaną premią.



Wszystkie trzy przedstawicielki świata obiecują dołożyć jeszcze więcej starań i zwiększyć swe wysiłki dla dobra instytucji, w której pracują, a tymsamym dla dobra Kraju.

KOBIETY maszynistkami dźwigowymi

Oddział Dźwigowy GUM przystąpi w najbliższym czasie do szkolenia kobiet do obsługi dźwigów portowych. Te niesłychanie odpowiedzialne funkcje spełniali dotychczas wyłącznie mężczyźni, lecz przeprowadzony eksperyment w porcie szczecińskim dowiódł, że maszynistki dźwigów nie ustępują w pracy swym kolegom, a jedna z pierwszych maszynistek dźwigowych zdobyła nawet przodownictwo w pracy przeładunkowej. Zdaniem fachowców kobiety wykazują dość często lepsze wyczucie maszyny, niż mężczyźni, są uważniejsze w pracy i dlatego przy obsłudze dźwigów mogą osiągnąć lepsze rezultaty.



Spotkanie

literatek i artystek z robotnicami

Z okazji międzynarodowego dnia kobiet odbyło się spotkanie literatek i artystek z robotnicami stolicy.

Interesujący, o bogatym programie poranek artystyczny, zagaiła literatka Wanda Melcer, podkreślając doniosłe zadania, jakie stoją przed literatkami w dziele szybszego podniesienia poziomu kulturalnego milionowych rzesz kobiecych. Znana jeszcze przed wojną z radykalnej grupy „Przedmieście", Helena Boguszewska, przeczytała zebranym fragment z popular. nie tylko w kraju, ale i zagranicą powieści „Żelazna kurtyna". Irena Krzywicka zapoznała obecnych na poranku z rozdziałem ostatnio napisanej przez siebie powieści, w której jasno i prosto przedstawia, jak dziedziczka leczyła chorych chłopów. Trzy utwory poetyckie, o wyraźnej wymowie społecznej i politycznej, pt.: „My kobiety", „Pochód młodych", „Pieśń ludzi pracy" — recytowała autorka Janina Brzostowska. Pisząca dla matki i dziecka — Helena Bobińska przyczytała fragment z pięknej książki o trzyletnim chłopczyku pt.: „Stach sobie pan".

Wanda Melcer, czynny członek komisji doboru słuchaczy na uniwersytet w roku ub. zapoznała się z młodzieżą z ludu. O młodzieży tej autorka napisała kilka opowiadań, z których odczytała jedno pt.: „Idę na uniwersytet". Joanna Poraska zapoznała obecnych z fragmentem z własnej komedii pt.: „Emisariusz".

O racjonalne ubieranie dziecka

w okresie przedwiosennym

Głównym warunkiem racjonalnego ubierania dziecka jest szybka orientacja i czujność matki na gwałtowne zmiany temperatury w okresie przedwiosennym. Np. dziecko wywożone w wózku na przechadzkę w czasie zimna czy mrozu i leżące bez ruchu musi być ubrane w ciepłą bieliznę, pajacyk, ciepły paltocik i okryte szczelnie kołderką.

Inaczej trzeba ubierać dziecko na przechadzkę, kiedy ruch wytwarza w jego organiźmie pewną dozę ciepła. Wówczas powinno się dać oprócz ciepłej bielizny i ubrania, płaszczyk szczelnie zapięty pod szyję oraz nakrycie głowy niezbyt ciepłe. Natomiast przy zabawie na świeżym powietrzu dziecko musi być ubrane ciepło pod spodem, na wierzch nałożyć lżejszy płaszczyk i takież nakrycie głowy, słowem ubranie nie powodujące przegrzania i zapewniające swobodę ruchów. Lżejsze odzienie umożliwia dziecku swobodę szybkich ruchów.

W dni wilgotne, czy deszczowe mając na względzie niebezpieczeństwo przenikania wilgoci do ciała, trzeba dać cieplejsze pończoszki, całe obuwie, czy kalosze, szczelnie zapięty paltocik. W dni wietrzne, powodujące gwałtowne przeziębienia trzeba zastosować ciepłą szczelną garderobę, więc płaszczyk pod szyję zapięty i czapeczka chroniąca przed nawianiem powodującym tak częste zapalenie średniego ucha, bóle zębów i gardła. (MB).

Dlaczego jest tak mało szczęśliwych małżeństw?

Stara legenda chińska głosi, iż każdy człowiek w chwili urodzenia zostaje związany niewidzialną nicią z osobą, która mu jest przeznaczona na dozgonną towarzyszkę życia. Mało jednak jest ludzi, którzy tę nić umieją zachować nietkniętą i odnajdują przeznaczoną sobie istotę. Większość, błąkająca się po ścieżkach życia, zrywa wątłą nić i nigdy już potem nie natrafia na ślad tej, „w których dłoniach spoczywa szczęście". I dlatego tak mało jest dobranych i szczęśliwych małżeństw.

Młodzieniec więc, pragnący się oświadczyć pannie, posyła jej dar symboliczny: cztery szpileczki, związane na krzyż jedwabną nitką. Jeśli uczucie jego jest odwzajemnione, panna zwraca mu owe szpilki nietknięte. Jeśli jednak nitka, przewiązująca szpilki jest zerwana, oznacza to, że małżeństwo nie dojdzie do skutku. (dh).

237 kobiet radzieckich

otrzymało nagrodę stalinowską

za wybitne prace z dziedziny nauki, literatury i sztuki

W związku z międzynarodowym dniem kobiet — 8 marca dokonywuje się w ZSRR podsumowania wyników działalności społecznej i państwowej kobiet radzieckich. 280 tys. kobiet pracuje w przemyśle na stanowiskach inżynierów i majstrów. Tysiące kobiet zajmuje się badaniami naukowymi, wzbogacając naukę radziecką odkryciami i wynalazkami. W instytucjach Akademii Nauk ZSRR pracuje ok. 4 tys. kobiet. 600 z nich posiada tytuł doktora i kandydata nauk, a około 300 — tytuł profesora. 700 młodych kobiet, które postanowiły poświęcić się pracy naukowej pisze obecnie prace doktorskie pod kierunkiem wybitnych uczonych radzieckich.

237 kobiet otrzymało nagrodę stalinowską za wybitne prace z dziedziny nauki, literatury i sztuki. Członek-korespondent Akademii Nauk Pelagia Połubarinowa-Koczyna jest jedną z niewielu kobiet, które wsławiły się pracą w dziedzinie mechaniki i matematyki. Opracowała ona teorię ruchu wód gruntowych, który to problem ma ważne znaczenie praktyczne w walce z posuchą. W grudniu 1948 r. reprezentowała ona kobiety, zajmujące się działalnością naukową, na Międzynarodowym Kongresie Kobiet w Budapeszcie.

Duże są także zasługi naukowe profesora Anny Tonkich, wicedyrektora Instytutu Fizjologicznego Akademii Nauk ZSRR. Kontynuatorka idei wielkiego fizjologa Iwana Pawłowa wzbogaciła znacznie swymi badaniami naukę fizjologii. Również w dziedzinie nauk humanistycznych można zanotować nazwiska wielu wybitnych kobiet. Czołnek-korespondent Akademii Nauk Anna Pankratowa, pracując nad historią klasy robotniczej w ZSRR, dopisała wiele nowych stron do historiografii radzieckiej.

Wśród uczonych leningradzkich znane jest nazwisko deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR Olgi Podwysockiej — wybitnego specjalisty w dziedzinie chorób skórnych oraz prof. Julii Mendelejewej, stojącej na czele instytutu pediatrii.

Zagadnienia kobiece sprzed 25 lat

W IKC w artykule pt. „Nieudolna walka z nierządem" autor krytykuje dotychczasowe doświadczenia władz administracyjnych, gdyż doraźne prześladowania doprowadziły w konsekwencji do tego, że nierząd i pornografia uszły w podziemia, uniemożliwiając ich wykrycie i demoralizując mniej odpornych funkcjonariuszów milicyjnych. Zapowiedziana jest konferencja z udziałem przedstawicieli komisariatu rządu, władz. bezp. publ. oraz stowarzyszeń społecznych.

Na zebraniu w Min. Pracy i Opieki Społecznej wybrano komitet polski, który weźmie udział w międzynarodowym kongresie opieki nad dzieckiem. Do komitetu nie weszła ani jedna kobieta.

Wobec coraz większej liczby szukających zajęcia młodych dziewcząt, Towarzystwo Ochrony Kobiet rozszerza krąg działania i urządza nowe pracownie w Warszawie. Niezależnie od sali zajęć na Ludnej (wieczorowe kursy kroju szycia, haftu, a całodzienne kursy czapnictwa) otwiera wytwórnię czapek na Mokotowskiej i pod Brwinowem, oraz wytwórnię pantofli zakopiańskich.

Założono Misję Dworcową na Dworcu Głównym w Warszawie, w której udzielało się pomocy kobietom podróżującym.

Odpowiedzi Redakcji

Terenia S., Wyrzysk. — Najbliższe Liceum Drogistowskie znajduje się w Bydgoszczy. Lekcje w tej szkole odbywają się w godzinach wieczornych, można więc pogodzić pracę z nauką, a o to Pani przede wszystkim chodzi, prawda? Dziękujemy za pozdrowienia. Zyczymy powodzenia.

Halina Z., Bydgoszcz. — Na nogi, które się męczą i nabrzmiewają na skutek codziennego dłuższego stania, zaleca się stosowanie kompresu, przyrządzonego przy pomocy nast. płynu: 1 litr wody z 1 łyżką spirytusu, 1 łyżką octu i łyżeczką od herbaty soli kuchennej.

Kalendarzyk

Środa, 9 marca 1949 r.
Katolicki: Franciszki, **Grzegorza,** Katarzyny.
Słowiański: Bożesława.

Słońca		Księżyca	
wsch	zach	wsch	zach
6.08	17.34	10.18	3.16

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) tel 24-29.

Wieczór autorski *pisarzy pomorskich*

Tak wyglądał tytuł pierwszej powojennej „środy literackiej" w Bydgoszczy w czerwcu 1945 roku. Tak sami brzmi tutuł wieczoru **setnego**, który w dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki.

Znani dobrze przyjaciołom bydgoskich „śród" pisarze: Adam Grzymała-Siedlecki, Marian Turwid, Alfred Kowalkowski i Władysław Dunarowski czytać będą fragmenty swych nowych utworów. Nie codzienną i prawie jedyną w Polsce uroczystość tego rodzaju zaszczyci swą obecnością przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki.

Arnold Rezler wystąpi w Katowicach

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach udaje się do Katowic dyr. **Arnold Rezler**, który na zaproszenie dyrekcji wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia gościnnie dyrygować będzie koncertami symfonicznymi. Zaszczytne zaproszenie jest dowodem coraz większej popularności dyrektora Pom. Orkiestry Symfonicznej w polskim świecie muzycznym.

Bolesław Woytowicz w Bydgoszczy

W czwartek, 10 bm. odbędzie się w Pom. Domu Sztuki drugi recital fortepianowy z cyklu „Żywego Wydania Dzieł Chopina". Wykonawcą będzie jeden z najwybitniejszych pianistów polskich, **Bolesław Woytowicz,** laureat tegorocznej pierwszej nagrody muzycznej. Program zawiera wszystkie Preludia (25) oraz wszystkie Etiudy (12) Chopina.

Początek recitalu o godz. 20-tej.

Władysław Ormicki dyrygentem 12 koncertu symfonicznego

Z okazji „Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej" odbędzie się w piątek, 11 bm. w Pom. Domu Sztuki wielki koncert symfoniczny pod batutą **Władysława Ormickiego,** dyrektora Miejskiej Filharmonii w Łodzi. Solistą będzie wybitny skrzypek dyr. **Zdzisław Jahnke** z Poznania.

W programie dzie a kompozytorów czeskich Smetany i Dvoraka.

Uwaga rzemieślnicy!

Jeszcze raz przypomina się wszystkim rzemieślnikom woj. pomorskiego o ciążącym na nich obowiązku zarejestrowania się we właściwym terenowo cechu — biurze cechowym. Termin zakończenia rejestracji ustalony został na dzień 10 MARCA BR.

Rzemieślnicy, którzy nie dopełnią obowiązku rejestracji w podanym wyżej terminie, podlegać będą karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30.000 zł, lub jednej z tych kar.

Konferencja w WUKF

BYDGOSZCZ (d). Wczoraj odbyła się w sali konferencyjnej WUKF wspólna konferencja powiatowych i miejskich inspektorów kultury fizycznej, instruktorów kulturalno-oświatowych szkolnictwa oraz inspektorów kulturalno-oświatowych Samopomocy Chłopskiej. Na konferencji wygłoszono szereg referatów. Szczegóły podamy jutro.

Wielka manifestacja kobiet na rzecz pokoju i postępu

BYDGOSZCZ (ef). Z okazji „międzynarodowego dnia kobiet" odbyła się w sali OKZZ ogólnomiejska akademia zorganizowana staraniem Ligi Kobiet m. Bydgoszczy. Zagajenia akademii dokonała posłanka p. Bosiakowa, powołując do prezydium przedstawicielki LK, przodowniczki pracy i koleżanki z Kół Gosp. Wiej. Wygłoszono referat na temat „międzynarodowego dnia kobiet" który ma być dniem manifestacji na cześć pracy kobiecej i na rzecz pokoju i postępu. Prelegentka przedstawiła warunki życia kobiet w krajach demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele i przeciwstawiła ich los losowi kobiet wyzyskiwanych w krajach kapitalistycznych.

Z kolei pp. Panasiuk i Mokrzycka złożyły na ręce p. Święcickiej meldunki z działalności Ligi Kobiet z terenu m. Bydgoszczy woj. pomorskiego. Liga Kobiet na Pomorzu liczy 54 tys. członkiń, w tym robotnic 20.100, gospodyń wiejskich 15.90, inteligentek pracujących 8.200, gospodyń domowych 2.800, SP — 7 tys. Liga Kobiet zorganizowała 6 świetlic, 4 zespoły artystyczne, 10 bibliotek ruchomych, 2 stałe, 5 kół prelegentek, 620 pogadanek uświadamiających, których wysłuchało przeszło 25 tys. kobiet, przeszkoliła zawodowo 9.005 kobiet, urządziła 3 spółdzielnie pracy, 4 izby dworcowe, 4 przedszkola, 1 żłóbek itp.

W imieniu Kół Gospodyń Wiejskich przemawiała przedstawicielka gromady Ślesin, pow. bydgoskiego, która zapewniła kobiety pracujące miasta o wzmożonej pracy na roli tak, by nie zabrakło chleba, mięsa i tłuszczu. Następnie wicewojewoda pomorski p. Jakubowicz udekorował brązowymi Krzyżami Zasługi za wybitną działalność na polu pracy zaw. i społecznej B. Rachwald, M. Kołodziej, M. Kamińska i St. Kwiatkowską. P. Bosiakowa wręczyła dyplomy zespoł., a p. Mokrzycka listy pochwalne. Z ramienia PCK dr. Kończycowa wręczyła 3 apteczki wiejskim przodownicom zdrowia oraz 2 pracownicom rolnym kupony materiałów wełnianych. Uchwalono okolicznościową rezolucję i telegramy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, przewodniczącej ŚDFK p. Eugenii Cotton i przewodniczącej Antyfaszystowskiego Frontu Kobiet Radzieckich p. Niny Popowej.

Część oficjalną zakończyło odegranie Międzynarodówki. Na część artystyczną złożyły się produkcje wokalne, muzyczne i taneczne w wykonaniu Ligi Kobiet, Szkoły podst. nr 7, baletu IKR, chóru RTPD i orkiestry ZZK.

Związek Młodzieży Polskiej podejmuje akcję werbunkową

BYDGOSZCZ (y) W Zarządzie Woj. Zw. Młodzieży Polskiej w Bydgoszczy odbyła się z udziałem przedstawicieli władz, urzędów, partii politycznych, instytucji społecznych i Prasy konferencja prasowo - informacyjna, mająca na celu zapoznanie szerokich rzesz społeczeństwa pomorskiego z planowaną przez ZMP akcją masowego werbunku młodzieży dotychczas niezorganizowanej.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Gołatę, referat zasadniczy na temat dotychczasowego stanu liczbowego pomorskiej organizacji ZMP i skoordynowanej działalności czynników państwowych i społecznych w akcji werbunkowej — wygłosił p. Boberski.

W chwili obecnej ZMP na Pomorzu zrzesza w swoich szeregach ponad 40.000 młodzieży w wieku od 16 do 25 lat. Z uwagi na to jednak, że woj. pomorskie posiada 270.000 młodzieży w tym wieku, nie jest to cyfrą dużą. Dlatego też czołowym zadaniem ZMP na Pomorzu w bież. roku będzie powiększenie stanu liczebnego do 80.000 członków. Szczególny nacisk położy się na wciągnięcie do organizacji młodzieży robotniczej i chłopskiej. Jest to niezbędne już z tego powodu, że ZMP na Pomorzu zatraca charakter organizacji robotniczo - chłopskiej, stając się organizacją niemal wyłącznie szkolną.

W dalszym ciągu referatu prelegent omówił naczelne zadania ZMP. W dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem zebrani wypowiedzieli swoje uwagi na temat projektowanej akcji werbunkowej.

Bydgoszcz, w obliczu rejestracji wojskowej

Zniszczone przez wojnę ewidencje *zostaną utworzone na nowo*

BYDGOSZCZ (dr). Prowadzenie kartoteki obejmującej wszystkich podlegających rejestracji mężczyzn, należy do administracji wojskowej każdego państwa. U nas — zniszczone przez wojnę ewidencje wojskowych nie zostały dotychczas utworzone z dwojakich względów: pokojowej polityki naszego kraju, oraz ustawicznego ruchu ludności.

Dzisiaj, kiedy repatriacja została ukończona, osadnicy zaaklimatyzowali się na Ziemiach Odzyskanych i ruch ludności się ustabilizował, państwo nasze przystępuje do utworzenia i uporządkowania rejestracji rezerw osobowych. O pokojowej polityce naszego kraju świadczy przy tym fakt rozłożenia rejestracji na 2 lata.

Ponieważ posiadanie ewidencji personalnej ma duże znaczenie dla obronności kraju, rejestracja w skali ogólnopaństwowej musi być dokładnie przeprowadzona. Aby akcja ta również na naszym terenie wypadła jak najlepiej zwołana została przez prez. miasta p. Twardzickiego specjalna konferencja, na której komendant RKU zapoznał zebranych z techniczną stroną rejestracji.

Ustalono, że przygotowaniem lokali (Resursa Kupiecka, Rzeźnia Miejska i Dom Drukarza) i zaopatrzeniem ich w sprzęt lekarski, zajmie się Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego. Zaopatrzeniem lokali w gazety, czasopisma, gry towarzyskie itd. oraz urządzeniem bufetu — TPŻ. Prasa i radio będą podawały komunikaty o terminach rejestracji poszczególnych roczników, organy bezpieczeństwa zapewnią bezpieczeństwo lokali, a PZPR przez swych prelegentów wykona pracę na odcinku polityczno - wychowawczym. Aby umilić czas czekającym swej kolejki, przewidziane są również występy artystyczne, wyświetlanie filmów.

Tak więc przez stworzenie jak najserdeczniejszej atmosfery, społeczeństwo bydgoskie da dowód ścisłej więzi, łączącej ją z żołnierzem.

Inauguracja „Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej"



BYDGOSZCZ (Y). W ramach inauguracji „Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej", odbyła się w Pomorskim Domu Sztuki akademia, zorganizowana przez Wojewódzki Zarząd Tow. Przyj. Polsko-Czechosłowackiej.

W części oficjalnej przemawiali prezes woj. zarządu Towarzystwa wicewojewoda Jakubowicz i wiceprezes mec. Szlenk. Przedstawili oni zarys współpracy i przyjaźni łączącej Polskę z narodami czeskim i słowackim, kładąc szczególny nacisk na korzyści, jakie obu stronom sojusz ten przyniósł.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra Pom. Rozgłośni Polskiego Radia pod batutą znanego dyrygenta łódzkiego p. Wl. Ormickiego, wykonując najbardziej popularne utwory kompozytorów czechosłowackich. Koncert transmitowany był przez radiostację pomorską na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Z życia organizacji bydgoskich

* **Zarząd okręgowy Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego** zwołuje na 9 bm. godz. 18.30 w sali p. Magdziarza, plac Piastowski 7 — **zebranie szewców,** zatrudnionych z sektorze prywatnym.

* **Uwaga studenci,** zamieszkali w Bydgoszczy — I, II i III roku Wydz. Prawno-Ekonom. Uniwersytetu M. Kopernika! Dziś, 9 bm. o godz. 18 odbędzie się w gmachu ZMP w Bydgoszczy przy ul. Marcinkowskiego, konferencja w sprawie konkretnego ustalenia terminów dla ćwiczeń w Bydgoszczy. Stawiennictwo obowiązkowe.

Sport

ZAWODY GIMNASTYCZNE

(a) Hufiec Bydgoski ZHP urządza w tym miesiącu wielkie zawody gimnastyczne dla drużyn. Program obejmuje ciągnienie liny, skoki przez skrzynię, kozła i konia oraz wspinanie po linie. Dziś, w środę, w sali Miejskiego Ośrodka WF o godz. 17 rozpoczyna się pierwsza konkurencja, a mianowicie zawody drużynowe

DZIŚ MECZ HOKEJOWY OLDBOY'ÓW

BYDGOSZCZ (ko). W dniu dzisiejszym o g. 19 odbędzie się na lodowisku ZS Gwardia sensacyjny mecz hokejowy „starszych panów" Brdy i Gwardii. Przy krążku zobaczymy popularnych działaczy sportowych obydwu klubów.

TERMINY SPOTKAŃ W TURNIEJU HOKEJOWYM

BYDGOSZCZ (ko). Jak już donosiliśmy, w dniach 11—14 bm. odbędzie się na lodowisku ZS Gwardia turniej hokejowy o 5, 6, 7 i 8 miejsce w Lidze hokejowej. Terminy spotkań zostały ustalone następująco: piątek g. 18 ŁKS—Piast, g. 20 — Baildon—Gwardia; sobota g. 18 — Baildon—Piast; niedziela g. 11.30 — Baildon—ŁKS, g. 18 — Gwardia—Piast; poniedziałek g. 18 — Gwardia—ŁKS.

KURS PŁYWACKI

W piątek w basenie krytym Woj. Kom. M. O. o godz. 16 odbędzie się otwarcie pierwszego kursu dla przodowników pływania. Każda drużyna zgłasza po 1 przodowniku.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 9 bm. o godz. 18 zamknięte przedstawienie szkolne „Grubych ryb" z mistrzem Solskim, oraz dyr. Władysławem Stomą. Wszelkie passe - partout nieważne!

POM. DOM SZTUKI: godz. 19 „Środa literacka".

KINA: Pomorzanin: Sępy, **Polonia:** Jasna droga **Wolność:** Mr Smith jedzie do Waszyngtonu **Orzeł:** Cygański tabor **Gryf:** Cygańska miłość, **Bałtyk:** Wieczna Ewa.

Początek seansów: Pomorzanin Orzeł i Bałtyk: 16, 18 i 20.30; Polonia: 15.30, 17,30 i 20; Wolność i Gryf: 15, 17.30 i 20.

DYŻURY APTEK: Do 12 bm. Apteka „Centralna" Al. 1 Maja nr 27, tel. 23-14 i Apteka „Pod Złotym Orłem" Rynek 1 te. 19-31.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53, kolejowy: 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17 25-18. Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek nr 36-55.

Polskie Radio — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Czwartek, dnia 10 marca 1949 r.

5.10 Progr. og.-polski, 8.00 Poradnik gospod. domowego, 8.10 Progr. og.-polski, 9.50 Program lokalny dnia (Bdg.), 9.55 Wiadomości miejscowe (Bdg.), 10.00—11.40 Przerwa 11.40 Progr. og.-polski, 12.55 Audycja dla wsi — pogadanka pt. „Akcja „H" w województwie szczecińskim" oprac. St. Bartel, 13.05 Przerwa, 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30 Przegląd wydarzeń, 14.40 Koncert muzyki węgierskiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. W. Górzyńskiego, 15.10 Pogadanka z cyklu „Prawo morskie" oprac. L. Prorok, 15.20 Przegląd prasy pomorskiej (Bdg.), 15.30 Progr. og.-polski, 22.45 Czeska orkiestra jazzowa — płyty (Bdg.), 23.00 Program og.-polski.

Z życia kulturalnego Bydgoszczy

Setna środa literacka

Klub Art.-Literacki zapowiedział na dziś, 9 bm. jubileuszową setną środę literacką. Fakt ten ma swoją dobitną i jakże przekonywującą wymowę.

Jeśli wszyscy — znający przedwojenną Bydgoszcz, stwierdzamy jak w tylu innych dziedzinach tak i na polu życia kulturalnego ogromny postęp, to zasługę tego musimy przypisać m. in. również i tej tak popularnej instytucji, jaką są nasze środy literackie. Już w kilka tygodni po zakończeniu działań wojennych, gdy zaczęło się w grodzie nad Brdą znów coraz pełniej rozwijać życie polskie, tak bezwzględnie czasu wojny tłumione tu przez okupanta, rozpoczął Klub Art.-Literacki działalność pod kierunkiem nieodżałowanej pamięci śp. prezesa Felczaka, a spuściznę tę przejął Marian Turwid.

I oto dziś zestawiamy bilans z górą trzyletniej pracy: Sto śród literackich, na które składało się 30 wieczorów autorskich i 70 wykładów, poświęconych sprawom literatury polskiej (38) i obcej (10), aktualiom (10), muzyce, plastyce, teatrowi itp., długi szereg 70 prelegentów, pisarzy, poetów, uczonych, badaczy, z górą 50 tysięcy słuchaczy, to są suche fakty i cyfry, które jednak same za siebie mówią.

A sprawy, których statystyką objąć nie można, to żywy ruch myśli, to potrącanie na środach literackich mnóstwa zagadnień, które potem za sal odczytowych przenikają do prywatnych dyskusji czy artykułów prasowych, budziły zawsze gorące zainteresowanie, przyczyniały się do wytworzenia wysokiej atmosfery kulturalnej, budziły może niekiedy sprzeciwy, ale nigdy obojętności. Dzięki nim słuchacze nasi mieli sposobność zetknąć się z żywym słowem wybitnych pisarzy doby obecnej, zapraszanych tu z całej Polski, (z Warszawy 17, Poznania 15, Krakowa 6, Łodzi 6, Śląska 3), mogli poznać utwory, będące często dopiero na warsztacie pisarskim, zapoznawać się z nowymi wynikami badań naukowych, z interesującymi poglądami naszych cenionych krytyków i badaczy literatury, plastyków czy muzyków. Trzymano stale rękę na pulsie dnia, utrzymywano kontakt z ruchem umysłowym powojennej, przekształcającej się Polski, nie przeoczono żadnego wybitniejszego zjawiska w naszym życiu publicznym, kulturalnym, artystycznym czy literackim.

Dzięki środom literackim mogliśmy także poznawać twórczość tych poetów, powieściopisarzy, krytyków, badaczy, którzy wśród nas w Bydgoszczy i w pobliskim Toruniu mieszkają: od nich dnia 27 czerwca 1945 rozpoczęto środy literackie, im najwięcej, bo 53 (Bydgoszcz 29, Toruń 24), wieczorów oddano i oni też złotą klamrą (Grzymała-Siedlecki, Kowalkowski, Turwid, Dunarowski) zamkną środę jubileuszową. Te fakty najlepiej określają cele, jakie sobie zakreślił Klub Literacki: stworzyć z Bydgoszczy poważny ośrodek życia kulturalnego i umysłowego przez zaznajamianie nas z ruchem literacko-naukowym i z pisarzami całej Polski oraz przez stworzenie w naszym grodzie klimatu, sprzyjającego rozwojowi miejscowej, na wysokim poziomie stojącej twórczości.

A że sala Pomorskiego Domu Sztuki nie zawsze już może pomieścić wszystkich bywalców śród, jak poprzednio za ciasno było w sali Malinowej „Pod Orłem" będzie nasz Klub z pewnością dążył do tworzenia dalszych, nowych ośrodków życia kulturalnego na przedmieściach, w świetlicach i halach fabrycznych. Tymi życzeniami dalszego pochodu w głąb i wszerz — należy powitać dzisiejszą jubileuszową środę literacką.

Marian Piątkiewicz.

Przygotowania do Targów Poznańskich

POZNAŃ (b). Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów uruchamia na tegorocznych Targach Poznańskich obok stałej Agencji Pocztowo-Telegraficznej 3 oddziały w ambulansach pocztowych oraz specjalne kioski rozrzucone po całym terenie targowym. Niezależnie od tego czynna będzie poczta obchodowa obsługiwana przez 15 pracowników pocztowych. Dyrekcja Poczt przewiduje również zorganizowanie agencji pocztowej w Gospodzie Targowej oraz specjalnego oddziału pocztowego wraz z centralą telefoniczną w Biurze Prasowym wyłącznie dla obsługi dziennikarzy.

* * *

POZNAŃ (b). Nowością na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie udział w nich nowopowstałego państwa Izrael Będą to pierwsze Targi w świecie, na których państwo Izrael będzie oficjalnie reprezentowane.

* * *

POZNAŃ (S) Wśród wystawców zagranicznych uczestniczących w XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbędą się w czasie od 23 kwietnia do 10 maja, poraz pierwszy ujrzymy oficjalne stoiska Albanii, Rumunii i Strefy Radzieckiej Niemiec. Na stoisku Albanii podziwiać będziemy m. in. wspaniałą galanterię zdobniczą w metalu. Rumunia oprócz stoiska oficjalnego posiadać będzie kiosk sprzedaży, gdzie będzie można nabyć doskonałe wina, wędliny a nadto przedmioty znanego powszechnie ludowego przemysłu artystycznego.

* * *

7000 m^2 zajmie na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich Związek Radziecki. Będzie to, podobnie jak w latach ubiegłych, jedno z największych stoisk, na którym zwiedzający znajdą bogaty asortyment wytwórczości Związku Radzieckiego, z imponującymi zdobyczami techniki na czele. Oprócz pawilonu nr 9 (Wieża Górnośląska) i jednego z mniejszych pawilonów, Związek Radziecki zajmie teren otwarty o powierzchni 4.500 m^2 i 2 lub 3 kioski sprzedaży detalicznej, które cieszyły się ogromnym powodzeniem na ubiegłorocznych Targach.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt przyjęcia przez Związek Radziecki zaproszenia Rządu Polskiego do udziału w tegorocznych Targach Poznańskich, mimo że zasadniczo Związek Radziecki co dwa lata bierze udział w imprezach tego samego państwa.

Marzec

W życiu Kościoła marzec jest okresem Wielkiego Postu — a więc miesiącem, w którym obowiązuje pokuta i skupienie ducha. Dnia 19-go przypada rok rocznie uroczystość św. Józefa — i jakkolwiek nie jest to święto kościelne — to jednak wśród ludu polskiego dzień ten różni się nastrojem od innych dni, gdyż św. Józef jest w Polsce bardzo lubianym i popularnym patronem rodzin.

Dzień 25 marca jest również ważnym dniem w tradycji kościelnej, jako dzień Zwiastowania Najśw. Marii Panny.

W tradycji ludowej miesiąc ten, podobnie jak wszystkie inne, posiada szereg przysłowi i przepowiedni pogody. Nie stwierdzono jednak dokładnie, dlaczego powstały takie nazwy, jak: „marcowy kawaler" i „marcowa panna" — natomiast: „W marcu, jak w garncu", oznacza kapryśną pogodę w tym miesiącu.

Starzy ludzie obawiają się marca, bo: „W marzec, niejeden zedrze brodę starzec" — lecz też i pocieszają się: „Kiedy marzec przeżył starzec — będzie zdrów". Miesiąc ten jest bowiem dla chorych miesiącem krytycznym i trudnym do przebycia. Lud wierzy też, że: „Na św. Kazimierza, wyjdzie skowronek spod pierza" — a kiedy na św. Józefa „Oblubieniec pogodny — rok będzie dorodny" — to znaczy, że pogoda w tym dniu wróży rolnikom obfite urodzaje. (Ski).

Konkurs literacki Ligi Morskiej

Zarząd Główny Ligi Morskiej, przystępując do współudziału w tworzeniu nowego dorobku kulturalnego mas ludowych i nasyceniu go elementami morskimi, ogłasza: *Konkurs na nowele marynistyczną i tekst piosenki marynistycznej.*

Treścią ich ma być życie, praca i rozrywka rybaków, marynarzy lub ludzi pracujących na Wybrzeżu na tle rozbudowy i rozwoju portu.

Objętość noweli winna wahać się w granicach od 4.500 — 7.000 słów, natomiast objętość tekstu piosenki — w granicach od 6 — 10 czterowierszowych zwrotek.

Prace konkursowe w 2 egzemplarzach składać należy do 31 maja br. w Zarządzie Głównym Ligi Morskiej (Wydział Propagandy), Warszawa, Widok 10.

Prace konkursowe zaopatrzone godłem, winny być przedłożone w kopercie (z zaznaczeniem „Konkurs na nowelę" lub „Konkurs na tekst piosenki"), wewnątrz której będzie znajdować się druga koperta zamknięta, również zaopatrzona w godło, zawierająca imię, nazwisko i adres autora.

Ustala się następujące nagrody (za nowelę marynistyczną): I nagroda — zł 75.000, II nagroda — zł 50.000, III nagroda — zł 35.000; (za tekst piosenki marynistycznej): I nagroda — zł 50.000, II nagroda — zł 35.000, III nagroda — zł 20.000.

Ze sportu Radzieckiego



MOSKWA. Dwa nowe rekordy ZSRR w jeździe szybkiej na łyżwach ustanowili łyżwiarze tulscy E. Griszin i R. Berłowa. Na zawodach łyżwiarskich, okręgu tulskiego Griszyn przebiegł 1.500 m w doskonałym czasie 2:25,5 sek. Młody zawodnik pobił w ten sposób dotychczasowy wszechzwiązkowy rekord na tym dystansie, należący do Lilsina (Gorki) o całe 2 sek.

Uczestnicząca w tych zawodach E. Belowa pobiła wszechzwiązkowy rekord w biegu na dystansie 1000 m, uzyskując również doskonały czas 1:51,1. Rekord na tym dystansie należał do Holszczewnikowej, obecnej rekordzistki światowej i wynosił 1:51,5.

Finaliści mistrzostw koszykowych

KATOWICE. W turnieju koszykowym o mistrzostwo klasy A do finału zakwalifikowała się po rozgrywkach krakowskich i katowickich, Cracovia, Zryw (Gdańsk), ZZK, Ostrovia i Pomorzanin (Toruń). Finaliści walczyć będą w dn. 18 — 20 bm. w Toruniu. Zwycięzca finału zakwalifikuje się do Ligi koszykowej na miejsce opuszczającej ją świętochłowickiej Zgody.

Trzeci mecz hokeistów w Moskwie

MOSKWA. Reprezentacja hokejowa Polski, występująca jako reprezentacja związków zawodowych, rozegrała w Moskwie trzecie swoje spotkanie, przegrywając z reprezentacją tego miasta w stosunku 3:7.

Pisarski opuszcza Łódź

ŁÓDŹ (k) Niedzielny występ znanego pięściarza ŁKS — Pisarskiego — trzechsetny w jego karierze — był ostatnim występem zasłużonego boksera w jego karierze sportowej.

Pisarski przenosi się do Szczecina, gdzie obejmuje obowiązki trenera drużyny tamtejszej „Gwardii".

Sympatycznemu łodzianinowi życzymy na jego nowym polu pracy sportowej powodzenia i najlepszych wyników.

Fabryka pluszu, aksamitu i dywanów zdobywa licznych nabywców za granicą

KALISZ (tk) Państw. Fabryka Pluszu i Aksamitu w Kaliszu jest jedną z największych fabryk w Polsce. Produkuje ona na większą skalę materiały z aksamitu, pluszu oraz piękne dywany.

Wyroby kaliskiej „Pluszowni" masowo eksportowane są do państw europejskich i zamorskich.

Produkcja materiałów pluszowych przekroczyła już przewidziany plan pracy. W styczniu br. wyprodukowano 128.270 m pluszu i 125.935 m. kordu męskiego i damskiego. W lutym produkcja zwiększyła się znacznie. Wykończono bowiem 129.745 m pluszu i 136.200 m kordu. Fabryka zatrudnia 2.088 osób. Na Międzynarodowych Targach Poznańskich urządziła własne stoisko, które cieszyło się wielkim powodzeniem zwiedzających. W bież. roku wystawi również produkcję materiałów pluszowych.

Obecnie w olbrzymiej sali świetlicowej urządzono wewnętrzną wystawę eksponatów pluszowych. Wystawa przedstawia piękną dekorację różnokolorowych materiałów pluszowych na płaszcze damskie i dziecięce oraz piękne w różne desenie materiały na suknie damskie. Wewnętrzna wystawa po zakwalifikowaniu przez komisję specjalną rzeczoznawców niewątpliwie weźmie udział na Międz. Targach Poznańskich.

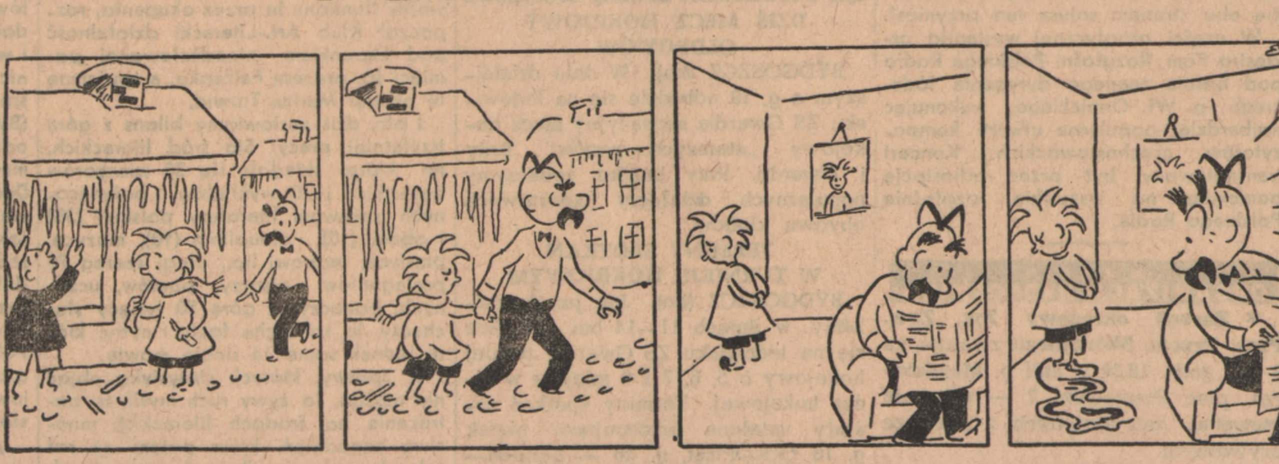
RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, dnia 10 marca 1949 roku.

5.10 Sygnał czasu i pobudka. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka poranna. 8.00 Skrót wiadomości dziennika porannego. 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Stare i nowe — powieść L. Rudnickiego. 8.50 D. c. muzyki porannej. 9.00 Opowieść i Chopinie — Adama Czartkowskiego. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 9.50 Program lokalny dnia. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.40 Audycja dla przedszkoli. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka radziecka: G. Konatkowska — fortepian, J. Sergiusz Adamczewski — baryton. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 Pogadanka pt.: „Akcja „H" w woj. szczecińskim — oprac. St. Bartel. 13.05 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Psychologia dziecka trudnego". 14.30 Przegląd wydarzeń. 14.40 Koncert muzyki węgierskiej — orkiestra P. R. pod dyr. Wł. Górzyńskiego. 15.10 Pogadanka pt.: „Konosament" — tajemniczy dokument morski". 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Śpiewajmy piosenki — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Archipelag ludzi odzyskanych — powieść dla młodzieży I. Neverly. 16.35 Droga przez biegun — pogadanka Cz. Centkiewicza. 16.45 Muzyka popularna. 17.30 Poradnik językowy. 17.45 II dziennik popołudniowy. 18.00 Dla każdego coś miłego — koncert rozrywkowy. 19.00 Poeta ukraiński — Taras Szewczenko — felieton. 19.15 Beethoven — kwintet op. 71. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert polsko-czeski. 22.15 Audycja sł.-muzyczna w opr. R. Jasińskiego. 22.45 Czeska orkiestra jazzowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

FURDYGA I SYN



— Cynamonku — krzyknął ojciec —
Czy to godzi tak się bawić?
Chodź do domu, bo za karę
Muszę w kącie cię postawić.

Choć synkowi było przykro,
Lecz mu lód aż tak smakował,
Że gdy ojciec się odwrócił,
Mały sopel w kieszeń schował.

Zrobił źle, bo ta kałuża,
Tak wygląda podejrzanie,
Że gdy zmilczy, iż to lód był,
Może dostać tęgie lanie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29
Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI.
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW".
BYDGOSZCZ UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100 — 380 zł, za tekstem od 40 — 150 zł, nekrologi od 35 — 200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99 E 695